

zagród gospodarskich. Jak najrychlejsze usunięcie padłych dzików z terenów zapowietrzonych było jednym z zasadniczych warunków, zabezpieczających przed zawleczeniem pomoru do zagrod gospodarskich. Zorganizowanie ekipy oraz pokrycie kosztów jej działalności należało do dzierżawcy lub zarządcy obwo-
du łowieckiego¹⁾, albo zarządcy terenów nie wchodzących w skład obwo-
du łowieckiego.

Do zadań ekipy likwidacyjnej należało także oczyszczenie i odkażenie miejsc padnięcia wzgl. do-
bicia dzików. Podściółka z legowisk chorych dzików oraz wszystkie przedmioty zanieczyszczone krwią, kał-
em itd. zostały na miejscu zakopane po uprzed-
nim zlaniu roztworem sody żrącej.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że pomór dzików, stanowił stałe źródło zarazy dla hodowli świń w za-
gradach gospodarskich. Na podstawie przeprowadzo-
nych wywiadów można było w licznych przypadkach ustalić, że źródło zarazy stanowiły chore dziki. Zwierzęta te zostały w czasie polowań zastrzelone przez myśliwych wzgl. do-
bite w stanie agonalnym przez okolicznych rolników i przewiezione do za-
gród własnych. W m. Bramka powiatu świeckiego jeden z rolników przywiózł do gospodarstwa żywego dzika. W myśl oświadczenia tego rolnika zamiarem jego było stworzenie przez skrzyżowanie dzilka z s-
winia domową nową rasę świń, odpornej na róż-
ycę. Jak się wkrótce okazało wynikiem tego „zabie-
gu hodowlanego” było nowe ognisko pomoru świń. Nie zawsze udało się w sposób niewątpliwy wyjaś-
nić, jak zaraza została przeniesiona z lasu do chlewni. W niektórych wypadkach istniało jedynie do-
mniemanie, że zawleczono ją prawdopodobnie za po-
średnictwem produktów leśnych lub rolnych, prze-
wiezionych do zagrod z rejonów, w których żerowały chore dziki. W innych przypadkach za przenosi-
cieli zarazy uznano psy, wałęsające się w zapowietrzonym terenie.

Dla zapobieżenia podobnym wypadkom wskazane było zastoso-
wać na czas trwania zarazy szereg środ-
ków ochronnych znanych z akcji zwalczania pomoru świń w zagrodach gospodarskich. Między innymi utworzono okręgi zapowietrzone i zagrożone zarazą oraz umieszczono odpowiednie tablice ostrzegawcze na granicach tych okręgów. Poza tym zakazano wywo-
żenia zabitych dzików z okręgów zapowietrzonych, jak również zabroniono wypuszczania samopas świń, psów, kotów i innych zwierząt. Okazało się także koniecznym wydanie zarządzeń, zobowiązujących myśliwych oraz rolników do zgłaszania właściwym organom administracji państwowej zauważonych ob-

jawów chorobowych u dzików. Zarządzenia te zo-
stały opublikowane (afisze, prasa, radio).

Należy podkreślić, że pomór panujący w rejonach otwartych wśród dzików, stanowił ze zrozumiałych względów znacznie trudniejszy problem epizootyczny, aniżeli ta sama zaraza, występująca w zagrodach gospodarskich. Wystarczy zwrócić uwagę, na trud-
ności związane z wczesnym ujawnieniem zarazy w jej początkowym stadium rozwojowym, jak również na trudności szybkiej likwidacji wszystkich zwierząt zakażonych oraz zdrowych, będących nosicielami za-
razki pomoru. Nie wiadomo, czy właśnie w tej ostatniej okoliczności nie należało się dopatrywać przyczyny niespodziewanego i ponownego nasilania się epizootii.

Z przebiegu zarazy wynikało, że była ona niekie-
dy naderwyczej dynamiczna, rozprzestrzeniając się w krótkim czasie w różnych kierunkach. W związku z tym nasuwało się podejrzenie, że prócz dzików odgrywających bez wątpienia główną rolę w szerze-
niu się zarazy, zarazki pomoru mogły przenosić także inne zwierzęta, przebywające z dzikimi w wspólnym środowisku. Sprawa ta powinna być przedmiotem dalszych obserwacji. Poza tym stwierdzono, że pomór dzików był jak gdyby uzależniony od panujących w rejonie zapowietrzonym warunków atmosferycz-
nych. A mianowicie stwierdzono, że w okresie zimy następowało wyraźne zanikanie zarazy. Prawdopo-
dobnie przyczyniły się do tego panujące zwykle w tej porze roku niekorzystne wpływy atmosferycz-
ne, jak niska temperatura, zmienne wiatry, duża wilgotność itd., które spowodowały zaostření procesów chorobowych u zarażonych zwierząt i przy-
spieszyły ich zejście śmiertelne. Jakkolwiek trudno ostatecznie wyjaśnić przyczynę zanikania zarazy w okresie zimy, to jednak panujące w tym czasie warunki atmosferyczne należy uznać jako jeden z zasadniczych czynników, mających bezsporny wpływ na przebieg epizootii pomoru w zapowietrzonym re-
jonie.

W zakończeniu należy podkreślić, że pomór dzików na skutek swej wielkiej dynamiki stanowi poważne zagadnienie epizootyczne w strefach, graniczących z sąsiednimi państwami. Z tych względów powinien on być w najbliższej przyszłości przedmiotem obrad polskich epizootologów z epizootologami krajów są-
siedzkich, którzy ustalili by metodykę zapobiegania oraz tłumienia zarazy.

Ustalenie toku postępowania w zwalczaniu pomoru dzików należy uznać jako pierwszą próbę opanowa-
nia choroby zakaźnej u zwierzyny łownej na drodze administracyjnej.

Adres autora: Dr Witold Przewoski, Swiecie n/W, ul. I Armii Wojska Polskiego 17.

WŁADYSŁAW JÓZEFÓW
Pow. Lekarz Wet., Sierpc

Pomór świń na terenie powiatu sierpeckiego w 1959 r.

Oceniając sytuację epizootyczną pod względem pomoru świń na terenie pow. sierpeckiego w 1959 r., należy obiektywnie stwierdzić, że jest ona wynikiem konsekwentnego zwalczania tej choroby w 1958 r. W roku tym stwierdzono i zlikwidowano 154 ognisk pomorowych, natomiast w 1959 r. pomoru świń w gospodarstwach indywidualnych nie notowano. Z perspektywy jednego roku można powiedzieć, że w czasie zwalczania tej choroby w 1958 r. nie prze-
oczono ani jednego ogniska pomorowego, w przeciwnym bowiem razie istniałoby źródło zarazy, które uwidoczniłoby swoje istnienie.

Sytuacja epizootyczna w pow. sierpeckim jest kla-
sycznym przykładem profilaktycznej wartości suk-

cesywnie przeprowadzonych masowych szczepień świń szczepionką CVV tak w 1958 r., jak i w 1959 r. W 1958 r. zaszczepiono szczepionką CVV przeszło 22.000 szt. świń, a w roku ubiegłym ilość ta prze-
kroczyła 19.000 szt. świń.

Oddzielnie należy omówić sprawę pomoru świń stwierdzonego w maju 1959 r. w tuczarni świń C. M. w miejscowości P. Pomór stwierdzono w postaci ty-
powej (butony) u dwóch świń w 9 dni od daty wsta-
wienia. Pomór ten jednak nie rozprzestrzenił się wśród pogłowia 1.400 szt. świń najprawdopodobniej dlatego, że dzień po wstawieniu każda z przywiezio-
nych partij była szczepiona szczepionką lapinizowa-
ną. Według doświadczeń przeprowadzonych przez

IW w Puławach szczepionka ta ma dawać już pewną odporność po dwóch dniach od momentu zaszczepienia. Przypadek, który stwierdziłem w tuczarni świń w miejscowości P. wyraźnie przemawia za tym, że szczepienia szczepionką lapinizowaną w hodowlach tuczu przemysłowego należy nadal kontynuować. W miesiącu sierpniu ub. r. w tej samej hodowli stwierdzono pomór u 5 świń, skierowanych do rzeźni w wyniku selekcji hodowlanej. Natychmiastowe dokładne badania kliniczne wśród świń znajdujących się w tuczarni nie wykazały żadnych

zmian chorobowych wskazujących na pomór świń. Fakt ten można by tłumaczyć tym, że były to osobniki chore na chroniczną postać pomoru zawleczoną do tuczarni, względnie tym, że świnię tę nie nabyły odporności po szczepionce lapinizowanej i zaraziły się pomorem już na terenie tuczarni. Ponieważ pomór świń w pow. sierpeckim był do 1958 r. stale stwierdzany uważam, że masowe profilaktyczne szczepienia świń w tym powiecie należy nadal przeprowadzać.

Adres autora: Władysław Józefów, Sierpc, ul. Buczka 26.

W. SIENNICKI, ST. PRZYŁĘCKI, I. BASZ, M. CYGANKIEWICZ, J. PIÓRO, D. RADZISZEWSKA

Występowanie brucelozy u pracowników zakładów mleczarskich i przetwórstwa mięsnego w woj. wrocławskim

Z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu

(Autoreferat)*

W okresie od kwietnia do grudnia 1955 r., poddano badaniom pracowników 42 zakładów mleczarskich woj. wrocławskiego. Wśród przebadanych 609 osób tylko jeden raz stwierdzono dodatnie odczyny serologiczne, co stanowi 0,16‰; u pracownika tego nie stwierdzono żadnych objawów chorobowych.

W okresie od marca do października 1957 r. przebadano 1615 pracowników rzeźni i zakładów przetwórstwa mięsnego woj. wrocławskiego. W ujawnionych 7 przypadkach brucelozy (0,4‰) stwierdzono następujące miano odczynów serologicznych: przy dodatnim odczynie wiązania dopełniacza, odczyn aglutynacyjny u dwóch osób miał miano 1:50,

u trzech 1:100. W jednym przypadku przy ujemnym O.W.D. odczyn aglutynacyjny był dodatni w mianie 1:200 i wreszcie w ostatnim 7. przypadku przy wątpliwym O.W.D. miano aglutynacji wynosiło 1:50. U dwóch osób obserwowano ostrą i przewlekłą postać brucelozy, u 4 — bezobjawową. O ostatnim przypadku brak bliższych danych.

Wnioski

1. Według własnych obserwacji, u pracowników zatrudnionych w zakładach mleczarskich brucelozą nie występuje jako choroba zawodowa.

2. Podobnie wśród pracowników zatrudnionych w rzeźniach i w zakładach przetwórstwa mięsnego, brucelozą, nie ma również zdecydowanego charakteru choroby zawodowej.

* Referat wygłoszony na I Zjeździe PTNW. Oryginał pracy pt. „Badania nad występowaniem brucelozy u ludzi w woj. wrocławskim”, oddano do druku w Redakcji Przeglądu Epidemiologicznego.

PATOLOGIA I TERAPIA

STANISŁAW LACHOWICZ

Obserwacja rozwoju zmian kostno-stawowych u psa

Z Kliniki Chirurgicznej Wydz. Wet. WSR we Wrocławiu
Kierownik: prof. dr KAZIMIERZ SZCZUDŁOWSKI

Zmiany zniekształcające stawów i kości obserwowane u zwierząt w badaniu klinicznym i radiograficznym nie w każdym przypadku rozwijają się w następstwie trwałego zapalenia. Według Rutkowskiego „u ludzi niesłusznym mianem zapaleń zniekształcających określano dawniej pewną grupę zmian w kręgosłupie o przebiegu przewlekłym. Ostatnio bowiem dowiedziono, że przyczyną tych zniekształceń kręgosłupa ludzkiego nie jest zapalenie, ale procesy zużycia i zwyrodnienia. Do tej odrębnej grupy zalicza się choroby zniekształcające kręgosłupa, którym przypisuje się pochodzenie reumatyczne — np. chorobę Bechterewa lub Pierre-Marie-Strümpella (*spondylarthritis ankylopoetica*), *spondylosis deformans*, *spondylarthrosis deformans*”.

Z uwagi na to, że jako przyczynę zmian zniekształcających tej grupy chorób kręgosłupa u ludzi uważa się wolno postępujące procesy zużycia i degeneracji, a kiedy indziej przewlekły gościec, zainteresowania nasze poszły w kierunku badania podobnych chorób kręgosłupa u zwierząt, a szczególnie u

psa. Ponieważ pies najbardziej żyty ze środowiskiem i ze sposobem bycia człowieka również zapada na pewne schorzenia kręgosłupa, dlatego obserwacja i analiza tej nie wyjaśnionej przyczynowo grupy chorób kręgosłupa, na tle podobnych względnie zbliżonych warunków środowiska, jest uzasadniona i może okazać się pożyteczna.

Fankhauser zwraca uwagę na 3 schorzenia w obrębie kręgosłupa u starzejących się i starych psów: 1) Zmiany prowadzące do usztywnienia z kostnotwórczym odczynem w zakresie stawów kręgosłupowych (*spondylosis deformans*, *spondylarthrosis ankylopoetica*). 2) Przepuklina tarcz kręgowych względnie wypadnięcie jądra miążdżystego (*protrusio nucleii pulposi*) i 3) skostnienie w obrębie opony twardej rdzenia kręgowego.

Wśród materiału badanych pod tym względem psów znaleziono i poddano obserwacji rzadki i ciekawy przypadek schorzenia kręgosłupa i zmian stawowo-kostnych u psa pekińczyka. Wielce znamien-